

Z2. W odpowiedzi na wątpliwości

W oparciu o fakt naukowy, iż człowiekiem jest się od poczęcia, i logicznie wynikające z tego faktu stwierdzenie, że aborcja jest zabójstwem człowieka, można łatwo podważyć wszystkie argumenty za tzw. przerywaniem ciąży.

Kobieta ma prawo do własnego ciała?

Nie urodzone dziecko nigdy nie jest częścią organizmu matki (matka i dziecko posiadają różne struktury genetyczne, często także i inne grupy krwi). Dziecko poczęte jest nową, odrębną istotą ludzką, nie narodziłym jeszcze potomkiem tej kobiety, a matka nie ma żadnego prawa decydować o pozbawieniu życia swego dziecka na jakimkolwiek etapie jego rozwoju (kobieta ma natomiast prawo w sposób odpowiedzialny planować poczęcie swego dziecka).

Gdy stwierdzono chorobę czy wady rozwojowe u nie narodzonego dziecka, to można usunąć ciążę?

Jeżeli u człowieka nie narodzonego stwierdza się chorobę czy wady rozwojowe, to należy tego małego pacjenta otoczyć troskliwą opieką i leczyć, a nie zabijać. Jak może „lekarz” proponować eliminację choroby poprzez zabicie chorego dziecka?

Czy można ciążę przerwać, gdy jej kontynuowanie zagraża zdrowiu kobiety?

Dla ratowania zdrowia jednego człowieka nie można zabijać innego człowieka (na marginesie należy w tym miejscu dodać, że współczesna medycyna stwierdza, że nie ma kolizji pomiędzy zdrowiem kobiety a kontynuacją ciąży).

Ciążę można usunąć, jeżeli powstała w wyniku gwałtu?

Ojciec nie narodzonego dziecka winien przestępstwa gwałtu zostaje w wyniku postępowania sądowego (w czasie którego ma zapewnioną obronę prawną) skazany na kilka lat więzienia. Nie można dopuścić do tego, aby poczęte dziecko, zupełnie niewinne i pozbawione jakiegokolwiek możliwości obrony, zostało skazane na najwyższy wymiar kary: karę śmierci i aby wyrok wykonano.

Atakuje się ustawę z 7 stycznia 1993 roku, chroniącą życie poczętego dziecka, używając zupełnie błędnie, słusznych skądinąd, stwierdzeń:

Kobieta ma prawo do wolności w decydowaniu o swym losie.

Tak, należy uznać wolność decyzji każdego człowieka, ale trzeba z całą mocą przypomnieć, że nie ma wolności bez odpowiedzialności i respektowania praw innych. Wolność każdego człowieka jest ograniczona prawem innego człowieka: kobieta ma prawo do wolności, ale poczęte dziecko, jak każdy człowiek, ma prawo do życia. Nie można się zgodzić na udzielenie nawet matce „wolności” zabijania jej własnych dzieci.

Nie można zmuszać kobiety do macierzyństwa.

Jest to całkowicie słuszne stwierdzenie, ale zwolennicy bezkarności zabijania zupełnie błędnie wykorzystują je w swojej propagandzie przeciw ustawie z 7 stycznia 1993 roku, która zawiera zakaz zabijania poczętych dzieci, a nie nakaz podejmowania macierzyństwa. Życie dziecka rozpoczyna się w momencie poczęcia – w tym samym momencie kobieta staje się matką i rozpoczyna się jej macierzyństwo.

Ustawa ma chronić życie poczętego już dziecka, a więc także chronić jedynie kontynuację rozpoczętego już wcześniej macierzyństwa. Kobieta – matka poczętego dziecka – staje jedynie przed decyzją, czy kontynuować swe macierzyństwo czy je przerwać, wyrażając to inaczej, staje przed dylematem: czy być matką żyjącego, urodzonego dziecka czy też matką zabitego dziecka.

Z3. Ku refleksji

Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu zezwolono polskim kobietom na praktycznie nieograniczone „przerywanie ciąży” 9 III 1943 r. Zrobił to okupant hitlerowski w okresie największych zmagania naszego Narodu z hitlerowskim najeźdźcą; żeby sprawa była do końca jasna, należy dodać, że w tym czasie, kiedy hitlerowcy zezwolili Polakom na tzw. przerywanie ciąży, Niemkom nadal to było zabronione pod karą śmierci.

I drugi fakt: dokładna data uchwalenia „aborcyjnej ustawy” – 27 kwietnia 1956 r., a Październik był pół roku później. Stąd jakże prosty wniosek i jednoznaczne określenie: ustawa aborcyjna była ustawą stalinowską, z okresów błędów i wypaczeń, najczarniejszego okresu naszej powojennej historii.

Dlatego niechaj nikt, ale to naprawdę nikt, kto chociaż w części poczuwa się do tego, że jest człowiekiem wierzącym, że jest chrześcijaninem, niechaj nigdy nie próbuje stawiać wyżej praw hitlerowskich i stalinowskich, które mówiły, że wolno zabijać, nad Prawo Boże, które mówi: NIE ZABIJAJ. Bowiemy mamy taki wybór: albo uznajemy rację Prawa Bożego, albo w swojej głupocie czy pysze – powiemy, że Pan Bóg się pomylił, a rację mieli „ustawodawcy” hitlerowscy czy stalinowscy. Zastanówmy się!

Dopiero 7 stycznia 1993 roku udało się anulować stalinowską ustawę zezwalającą na zabijanie dzieci i zastąpić ją prawem chroniącym życie nie narodzonych.

Martin Borman (hitlerowski zbrodniarz wojenny): „...obowiązkiem Słowian jest pracować dla nas. Płodność Słowian jest niepożądana. Niech używają prezerwatyw albo robią skrobanki – im więcej tym lepiej. Oświata jest niebezpieczna.” (cyt. za: J. Heydecker, J. Leeb „Trzecia Rzesza w świetle Norymbergii – bilans tysiąclecia”, Książka i Wiedza, Warszawa 1979)

Ronald Reagan (b. prezydent USA): „Abraham Lincoln uważał, że nie moglibyśmy przetrwać jako wolny kraj, gdyby jedni ludzie mogli decydować, że inni nie dorastają do wolności i dlatego powinni być niewolnikami. Podobnie my nie możemy przetrwać jako wolny naród, gdy jedni ludzie mogą decydować, iż inni nie dorastają do tego, aby żyć i dlatego powinni być zabici przed narodzeniem lub nawet tuż po narodzeniu.” (R. Reagan „Abortion and the conscience of the nation”, T. N. Publishers, New York 1984).

„Klasyści” marksizmu-leninizmu opowiadali się za „wolnością” kobiet, rozumianą jako prawo do aborcji. Ludobójca **Lenin** pisał: „domagać się bezwarunkowego zniesienia wszystkich ustaw ścigających sztuczne poronienia” (cyt. za: W. I. Lenin, „Dzieła”, Książka i Wiedza 1950, tom 19, str. 321). Związek Sowiecki już w 1920 roku jako pierwszy kraj na świecie w XX wieku zalegał sztuczne poronienia.

Strategia obrońców życia człowieka a strategia zwolenników legalizacji aborcji

Wprowadzenie

Problematykę podaną w tytule przedstawię w aspekcie pozytywnej i negatywnej strategii zmagania toczących się o życie człowieka, zaprezentowanych przez dwóch amerykańskich lekarzy:

- dra med. Johna Willkego – obrońcę życia, przewodniczącego międzynarodowej organizacji *International Right to Life Federation* (*Międzynarodowa Federacja Prawo do Życia*)
- dra med. Bernarda Nathansona (ginekolog, położnik) – dzisiaj obrońcę życia, ale w 1968 roku członka – założyciela NARAL: *National Association for Repeal of Abortion Law* (Narodowego Związku na rzecz Zniesienia Ustawy o Aborcji) – kilkusobowej organizacji, która w ciągu 5 lat doprowadziła do legalizacji zbrodni aborcji w USA (bez żadnych ograniczeń, do ukończenia 9. miesiąca życia dziecka w łonie matki).

Dr J. Willke od dziesięcioleci prezentuje na całym świecie swój plan, sformułowany w 4 punktach, przeciwdziałania zabijaniu poczętych dzieci.

Dr B. Nathanson przeżył „nawrócenie” i z obozu zwolenników aborcji przeszedł na stronę obrońców życia człowieka w 1982 roku w Irlandii, wygłosił słynne przemówienie „Śmiertelne oszustwo, zaplanowana zagłada”, w którym zdemaskował strategię grup proaborcyjnych.

Metody proaborcyjne przedstawione przez dra B. Nathansona są stosowane na całym świecie. Poniżej przedstawię zasadnicze fragmenty jego przemówienia, w kolejności podanej przez tego byłego zwolennika aborcji.

1. Strategia proaborcyjnych grup zdemaskowana przez dra B. Nathansona

1.1 Fałszowanie sondaży

Dr B. Nathanson: „W 1968 roku wiedzieliśmy, że uczciwe przeprowadzenie wśród Amerykanów ankiety na temat przerywania ciąży oznaczałoby dla nas druzgocącą klęskę. Zdecydowaliśmy się więc działać inaczej: posługując się środkami masowego przekazu, rozpowszechnialiśmy wyniki przeprowadzonych przez nas rzekomo ankiet, twierdząc, że 50 lub 60 proc. Amerykanów chce legalizacji przerywania ciąży.

Była to niezwykle skuteczna *taktyka samospełniających się prorocत्व*: gdyby dostatecznie długo wmawiać amerykańskiej opinii publicznej, że wszyscy są za legalizacją aborcji, większość nabrałaby przekonania o słuszności takiego poglądu. Niewielu ludzi bowiem lubi należeć do mniejszości.

Jedną z naszych praktyk było także stosowanie odpowiednio sporządzonych, dwuznacznych ankiet. Dlatego chciałbym poradzić wszystkim, by byli bardzo nieufni słysząc lub czytając wyniki ankiet”.

1.2 Fałszowanie danych, szacunków nt. wielkości tzw. podziemia aborcyjnego, zgonów kobiet wskutek nielegalnych aborcji

Dr B. Nathanson: „Wiedzieliśmy również, że jeśli dostatecznie udramatyzujemy sytuację, wzbudzimy dość sympatii, aby sprzedać nasz program legalizacji sztucznych poronień. Dlatego sfałszowaliśmy dane na temat nielegalnych zabiegów przerywania ciąży wykonywanych każdego roku w USA. Mass mediom i opinii publicznej przekazywaliśmy informację, że rocznie przeprowadza się w Stanach około miliona aborcji, chociaż wiedzieliśmy, że naprawdę jest ich około 100 tysięcy.

Podczas nielegalnych zabiegów umierało rocznie 200–250 kobiet, ale stale powtarzaliśmy, że śmiertelność jest znacznie wyższa i wynosi 10 tysięcy rocznie. Liczby te zaczęły kształtować świadomość społeczną w USA i były najlepszym środkiem, aby przekonać społeczeństwo, że trzeba zmienić prawo antyaborcyjne”.

1.3 Tzw. „Karta katolicka”

Dr B. Nathanson: „Najważniejszą i najskuteczniejszą z taktyk, które stosowaliśmy podczas naszej działalności w latach 1968–1973, była tak zwana *karta katolicka* (...).

Unikaliliśmy jednak tego, aby wszystkich katolików traktować jednakowo. Zdawaliśmy sobie sprawę, że taka postawa poważnie by nam zaszkodziła. Potrzebowaliśmy pewnego wsparcia ze strony tych, których nazywaliśmy *oświeconymi katolikami*.

Zamiast tego posługiwaliśmy się zbiorowym pojęciem hierarchii kościelnej, wystarczająco niejasnym, by przekonać wszystkich liberalnych intelektualistów, przeciwników wojny i środki masowego przekazu, że to właśnie Kościół winien jest powstaniu oporu przeciw legalizacji aborcji (...).

Z naszych słów można było wyciągnąć tylko jeden wniosek: Kościół katolicki jest zdecydowany narzucić krajowi swoje przekonania dotyczące aborcji. To, co stanie się w najbliższych latach z prawami człowieka w USA, zależy od tego, jak zostanie rozwiązany problem przerywania ciąży. Nie wolno dopuścić, aby dogmatyczny Kościół katolicki przejął kompetencje prawodawców i próbował każdą kobietę zmusić do urodzenia dziecka.

Postępowanie hierarchii jest nieugięte, opór przeciwko ustawie zezwalającej na aborcję pochodzi właśnie od niej a nie od większości katolików. W ten sposób oddzielaliśmy katolickich *intelektualistów*, środowiska postępowe i liberalne od hierarchów i wbiłiśmy klin w katolicki opór przeciw sztucznym poronieniom. Powołując się na sfałszowane ankiety twierdziliśmy, że *większość katolików opowiada się za reformą ustawy...*

Jakie było znaczenie organizowanej przez nas nagonki? Przede wszystkim przekonała ona media, że każdy, kto był

przeciw dopuszczalności aborcji, musiał być katolikiem lub ulegać silnemu wpływowi hierarchii kościelnej. Rozpowszechniliśmy przekonanie, że katolicy, którzy są zwolennikami legalizacji aborcji, to intelektualiści, światli, postępowi ludzie.

Chodziło nam o to, aby za pośrednictwem mediów przekonać społeczeństwo, że nie ma grup niekatolickich, które byłyby przeciw przerywaniu ciąży.

W rzeczywistości w owym czasie (podobnie jak i teraz) przeciw dopuszczalności aborcji wypowiadało się wiele Kościołów: wschodnie kościoły prawosławne, Churches of Christ, American Baptist Association, luteranie, metodyści, mormoni, ortodoksyjni żydzi, muzułmanie, zielonoświątkowcy...

Grup niekatolickich, które w sposób zdecydowany wypowiadały się przeciw przerywaniu ciąży, było więc bardzo wiele. Nigdy jednak nie dopuściliśmy do tego, by opublikowano ich listę i zapobiegaliśmy pojawieniu się przypuszczenia, że może istnieć inna opozycja niż katolicka”.

1.4 Ukrywanie prawdy o życiu człowieka w fazie prenatalnej, zawładnięcie mediami

Dr B. Nathanson: „Oprócz karty katolickiej NARAL stosował jeszcze dwie kluczowe metody w propagandzie na rzecz aborcji: ukrywanie wszystkich dowodów naukowych na to, że życie zaczyna się od poczęcia, i zawładnięcie środkami masowego przekazu.

Pierwsza z tych metod polegała na konsekwentnym przeczeniu dowiedzionemu naukowo faktowi, że życie zaczyna się w chwili poczęcia. Utrzymywaliśmy, że stwierdzenie, kiedy zaczyna się życie człowieka, jest problemem teologicznym, prawnym, etycznym, filozoficznym, ale na pewno nie naukowym.

Takie działanie jest nadal jedną z ulubionych taktyk grup proaborcyjnych, twierdzących, że naukowcy nie są w stanie zdefiniować momentu, w którym rozpoczyna się istnienie człowieka. Taki pogląd jest śmieszny i absurdalny (...).

Życie nie tylko można, ale trzeba jasno definiować: rozpoczyna się od poczęcia. Osoba poczęta jest istotą ludzką, nie ma takiego momentu podczas życia płodu ludzkiego, w którym mogłoby dojść do zmiany niczego w coś, przekształcenia czegoś, co nie jest osobą, w człowieka. Życie jest nieprzerwanym procesem – od swojego początku, od zapłodnienia, do końca.

Jako naukowiec wiem, nie sądzę, lecz wiem, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia”.

Dr B. Nathanson w swoim przemówieniu nie rozwinął szerzej problematyki mediów, dodam zatem od siebie, że ogromna część mediów, nagłaśniając nieprawdy aborcjonistów amerykańskich oraz nie zwalczając ich kłamstw i nie demaskując ich manipulacji – świadomie lub nieświadomie współtworzy cywilizację śmierci.

Dzisiaj prawda naukowa, medyczna, o poczęciu jako początku życia człowieka podawana jest nie tylko w poważnych opracowaniach naukowych, ale także w milionach podręczników szkolnych przeznaczonych dla uczniów gimnazjów i szkół średnich.

2. Strategia obrońców życia człowieka

Dr med. J. Willke sformułował następujące generalne, strategiczne działania obrońców życia człowieka:

1. modlitwa
2. uczenie się
3. uczenie innych
4. pomoc.

2.1 Modlitwa

Dr J. Willke słusznie uznał – jako człowiek wierzący – pierwszorzędną, fundamentalną rolę modlitwy w obronie życia człowieka. Ona powinna być na początku wszelkich przedsięwzięć służących życiu i je nieustannie wspierać.

W tym miejscu pragnę przytoczyć najważniejsze wezwanie, najistotniejsze orędzie największego obrońcy życia – Jana Pawła II. Ojciec Święty 7 czerwca 1979 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej tak apelował:

„(...) trzeba nie ustawać w modlitwie! Może to być nawet modlitwa bez słów. Niech z tego miejsca do wszystkich, którzy mnie słuchają tutaj albo gdziekolwiek, przemówi **proste i zasadnicze papieskie wezwanie do modlitwy. A jest to wezwanie najważniejsze. Najistotniejsze orędzie**”.

Dzień później, 8 VI 1979 roku w Nowym Targu Ojciec Święty wypowiedział zdanie: „I życzę i modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie, aby była wierna świętemu prawu życia”.

Te dwie wypowiedzi Sługi Bożego Jana Pawła II zainspirowały krakowską grupę katolików świeckich do zorganizowania ogólnopolskiej Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci (12 października 1980 r.). Ta Krucjata Modlitwy miała dwa modlitewne cele: obudzić sumienia i wrażliwość Polaków na los nienarodzonych dzieci oraz doprowadzić do anulowania ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży i zastąpienie jej prawem chroniącym życie dziecka od poczęcia.

7 stycznia 1993 roku Sejm RP anulował zbrodniczą aborcyjną ustawę i wprowadził ustawę chroniącą życie nienarodzonych (niestety z 3 wyjątkami). Polska była pierwszym krajem na świecie, który w demokratycznych warunkach dokonał takiego zwrotu. W 2005 roku, z okazji 25-lecia Krucjaty, zmodyfikowano następujące jej cele:

- pierwszy – dziękczynienie Dobremu Bogu za dobro jakie wydało się w dziele obrony życia w Polsce,
- drugi – prośba o budzenie sumień i wrażliwości społecznej na problem ochrony życia,
- trzeci – prośba do Wszechmocnego Boga o wprowadzenie do polskiej Konstytucji jednoznacznego zapisu chroniącego życie każdego człowieka od poczęcia po naturalny kres. Ta Krucjata trwa.

13 października 2007 roku, na II Światowym Modlitewnym Kongresie dla Życia, w Bazylice Miłosierdzia Bożego Krakowie-Łagiewnikach rozpoczęto **World Prayer for Life** – Światową Krucjatę Modlitwy w intencji obrony życia człowieka, której mottem

są słowa Jana Pawła II „Pilnie potrzebna jest wielka modlitwa za życie przenikająca cały świat” (www.world-prayer-for-life.org).

W Polsce od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia prężnie rozwija się modlitewny Ruch Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

2.2 Uczenie się

Dr J. Willke wielokrotnie podkreślał, że trzeba aby nasze zaangażowanie w dzieło obrony życia było mądre, oparte na argumentach, które przynosi nam rozwój nauk: medycznych, historycznych, prawnych czy demograficznych. Rzetelne informacje można zdobyć, czytając regularnie prasę katolicką, opracowania i książki wydawane przez obrońców życia. Ostrzegał przed publikacjami, które, nawet podpisane przez osoby z tytułami profesora, mijają się z prawdą. Uczyć się – to także uczestniczyć w spotkaniach, wykładach prowadzonych przez uczciwych ludzi; to także oglądać dokumentalne filmy, ukazujące rozwój człowieka, a także filmy na temat zniszczenia poczętego życia, filmy opisujące tragedię matek po zabiciu poczętego dziecka. Zdobywać informacje nt. skutków aborcji dla zdrowia fizycznego i psychicznego kobiet.

Ten świadomie podejmowany trud zdobywania prawdziwych informacji, ciągłej aktualizacji naszej wiedzy, jest szczególnie ważny w sytuacji, w której media – miast informacji – jakże często szerzą dezinformację.

2.3 Uczyć innych

Według dra J. Willkego postulat „uczyć innych” skierowany jest w sposób szczególny do ludzi mediów, do ludzi szeroko pojętego systemu edukacji, ale także do wspólnot religijnych czy też zwykłych obywateli.

„Uczyć innych”, to zawsze i w każdej sytuacji głosić ogólnoludzki imperatyw etyczny: nie wolno zabijać absolutnie niewinnych i bezbronnych ludzi – poczętych dzieci.

„Uczyć innych”, to demaskować metody działań zwolenników aborcji i promować działania służące życiu. Przekazywać prawdę o początku życia człowieka, informacje o rozwoju dziecka przed narodzeniem, prawdę o okrucieństwie ukrytym pod słowem aborcja.

„Uczyć innych”, odnosi się oczywiście do działań o węższym oddziaływaniu społecznym, lokalnym: prasa, radio, telewizja kablowa czy nawet miejscowym: szkoła, uczelnia, parafia.

Postulat „uczyć innych” może być urzeczywistniany także przez wykupywanie odpowiednich „reklam” prasowych czy „spotów” telewizyjnych lub radiowych. Ogromne możliwości realizacji tego postulatu: „uczyć innych” istnieją w ramach tzw. oświaty sanitarnej. Plakaty, gabloty w poczekalniach przychodni, gabinetów lekarskich, w aptekach mogą i powinny budować cywilizację życia.

Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka dysponuje wieloma materiałami pro-life: zdjęciami, filmami, tekstami i udziela gazetom parafialnym i szkolnym gratisowo praw do ich publikacji (kontakt: ul. Krowoderska 24/1, 31-142 Kraków, tel./fax (12) 421-08-43, e-mail: biuro@pro-life.pl, www.pro-life.pl).

2.4 Pomagać

Dr J. Willke z mocą podkreśla, że w dziele obrony życia nie może zabraknąć konkretnej, także materialnej, pomocy, świadczonej samotnym matkom czy rodzinom wielodzietnym.

Trzeba aby każdy lekarz, nie tylko ginekolog, położnik, znał na swoim terenie instytucje, organizacje społeczne, telefony zaufania, które świadczą pomoc w kryzysowych sytuacjach.

„Pomagać” w dziele obrony życia, w sensie materialnym, nie może ograniczać się tylko do pomocy samotnym matkom i ubogim rodzinom. „Pomagać” winno obejmować także pomoc finansową dla organizacji broniących życia czy instytutów, wydawnictw służących obronie życia człowieka.

dr inż. Antoni Zięba

prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka

Zapraszam na strony internetowe Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka: www.pro-life.pl i Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia: www.prolife.com.pl Poniżej kilka tekstów, które nie mogą się „przebić” w potężnych ogólnopolskich mediach.

Z1. Od poczęcia człowiek. Naukowcy i lekarze o początku życia człowieka

Życie człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia. To fakt biologiczny, medyczny, niepodważalny. Przyjęcie do wiadomości tego faktu powinno u każdego, niezależnie od wyznawanego światopoglądu, prowadzić do bezwarunkowego szacunku wobec życia każdej poczętej istoty ludzkiej. Oto kilka wypowiedzi tylko niektórych wybitnych polskich naukowców. Cytaty pochodzą z opublikowanych prac naukowych oraz tekstów nadesłanych do redakcji „Służba Życiu. Zeszyty Problemowe”.

„Komórkę jajową od momentu zapłodnienia nazywamy zarodkiem, ale nie ulega wątpliwości, że jest to człowiek.” prof. dr hab. med. **B. Chazan**, specjalista krajowy w dziedzinie położnictwa i ginekologii.

„Koniec XIX i wiek XX dzięki eksplozji rozwoju nauk biologicznych oraz postępowi techniki umożliwiły badania nad mechanizmami zmian zachodzących w ludzkim ustroju, które prowadzą do zapoczątkowania nowego życia. Badania te udowodniły bez żadnych wątpliwości, że rozwój człowieka jest procesem ciągłym od poczęcia aż do śmierci.” prof. dr hab. med. **M. Rybakowa**, Komitet Rozwoju Człowieka Wydziału Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk Warszawa-Kraków.

„Potężenie komórki jajowej i plemnika, czyli gamety matczynej i ojcowskiej, daje początek odrębnemu życiu. W wyniku zapłodnienia powstaje w pełni genetycznie uformowany nowy człowiek, którego rozwój dokonuje się w czasie życia ludzkiego. Tak więc embrion, płód, noworodek, niemowlę, dziecko, dorosły, starzec, to określenia poszczególnych etapów rozwoju zawsze tego samego człowieka.” dr n. med. **A. Marcinek** dyrektor Szpitala Położniczo-Ginekologicznego im. R. Czerwiakowskiego w Krakowie, specjalista regionalny do spraw położnictwa i ginekologii województwa małopolskiego.